

## Siew na ukończeniu

Równocześnie z akcją propagandową na rzecz świadczeń rzeczowych rzucono w kraju hasło: „Nie może pozostać ugorami ani jeden hektar ziemi przeznaczony pod zasiew jesienny”. Z myślą o plonach w roku przyszłym przystąpiono do prac jesiennych w polu.

Dziś już mamy dosyć wyraźnie zarysowany obraz tych poczynań. Na podstawie składanych sprawozdań można już się zorientować, że plan zasiewów jesiennych będzie prawie całkowicie zrealizowany. Obok bezsprzecznej zasługi chłopów jest w tym wielka zasługa państwa, które w trosce o jego zagony pośpieszyło w czasie nie tylko z wielomilionowym kredytem rolnym, nisko oprocentowanym, ale i z pożyczką siewną w naturze. Dostarczono także pewną ilość traktorów i materiałów pędnych do przeprowadzenia koniecznej orki.

Obecnie akcja siewna znajduje się w stadium końcowym, zarówno podorywki, jak i orki wykonano przeciętnie w 80 proc. i, pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, zakończenie prac nastąpi nie później, niż w połowie października r.b. Planowe i całkowite przeprowadzenie tych prac będzie wspólną zasługą: rolnika, pełnomocników do akcji siewnej, Związku Samopomocy Chłopskiej, wojska i Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Nasi dzielni żołnierze także chętnie wyruszają w pole i przyczyniają się pracą rąk własnych do uprawiania ziemi pod zasiewy zbóż ozimych. Dzięki właśnie ich wyteżonej pracy zdolano zorać na ziemiach odzyskanych w ramach akcji jesiennej 150.000 ha. Nie zapomni o tym na pewno ani rolnik, ani robotnik, który czeka w mieszkaniu na plony ziemi.

A przebieg tych prac na terenie naszego województwa?

Z przeglądanych raportów i obserwacji terenowych można bez przesady powiedzieć, że orka pod osiminy na dzień 30 września r.b. wykonana została w 90 proc. Nie we wszystkich powiatach naturalnie prace postępują w zadawalającym tempie, jednakże pełnomocnik wojewódzki do akcji siewnej wyraził przekonanie, że najpóźniej do połowy października r.b. prace siewne będą u nas całkowicie zakończone. Jak dotychczas przeprowadzono na dzień 30 września r.b. siew: rzepaku ozimego — 85%, żyta — 60%, pszenicy — 50%.

W przeprowadzaniu akcji siewnej na terenie województwa wysunęły się ostatnio na czoło dwa powiaty: piotrkowski i rawsko-mazowiecki, gdzie zarówno orki, jak i prace siewne są prawie całkowicie ukończone. W powiecie sieradzkim przeprowadzono

prace w 50%, zasiewając dotychczas 3.000 ha ziemi.

Oczywiście na pewną powolność w wykonywaniu prac wpłynął w pierwszym rzędzie, jak to już podkreślaliśmy, brak sił pociągowych, materiałów pędnych do traktorów (a pracuje ich u nas 278) oraz brak — dla najbardziej potrzebnych i poszkodowanych przez wojnę, huragan i pożary — ziarna siewnego. Dzięki harmonijnej współpracy Izby Rolniczej, Samopomocy Chłopskiej, władz samorządowych i państwowych z pełnomocnikami do akcji siewnej — udało się wszystkie te braki usunąć, względnie zmniejszyć ich rozmiar, tak że przebieg siewu na tym nie ucierpiał i wypadnie na ogół zadawalająco.

Zdecydowana wola powrotu do Ojczyzny  
Plebiscyt wśród żołnierzy polskich w Anglii

LONDYN (PAP „Polpress”). Dziennik „Manchester Guardian” zamieścił artykuł p. t. „Polska Armia w Wielkiej Brytanii”, w którym pisze m. in.:

„Oficjalnie zostały ogłoszone rezultaty głosowania, przeprowadzonego w dniu 21 września wśród oddziałów armii polskiej, w sprawie powrotu do ojczyzny.

Głosowanie było przeprowadzone we wszystkich pułkach piechoty i objęło ogółem 50 tysięcy żołnierzy.

Głosowanie odbyło się w jednym tylko dniu. O godzinie 12 w południe zakomunikowano żołnierzom, że w godzinach między 14 a 17 mają stawić się do raportu u swych przełożonych i oficerców i oświadczyć, czy chcą wrócić do kraju czy nie. Dano więc tylko 3 godziny czasu do złożenia deklaracji i tylko 2 godziny do powzięcia decyzji. Stwierdzono i takie wypadki, że przetrzymywano żołnierzy zdaleka od miejsc składania deklaracji, a gdy nadeszła godzina 17, przagnęli złożyć głos odmawiano przyjęcia.

Wskutek tego wielu żołnierzy posyła teraz do władz polskich w Londynie swoje deklaracje, wyrażającą chęć powrotu do kraju. Biorąc to wszystko pod uwagę, władze polskie mogą być zadowolone z wyników głosowania i wyraźnie stwierdzają, że jeżeli takie wyniki zostały osiągnięte, pomimo presji wywieranej

przez korpus oficerski, pomimo metod zastraszania jest oczywiste, że w warunkach swobodnego głosowania niemal wszyscy opowiedzieli się jednomyślnie za powrotem do kraju.

Pewna liczba generałów, nie mających dotychczas okazji do złożenia deklaracji zawiadomiła publicznie o chęci powrotu do kraju i przebywania tymczasem w obozie oficerskim w żołnierzami. W grupie tych generałów znajduje się generał TADEUSZ KOSSAKOWSKI i generał BORUTA-SPIECHOWICZ.

Natomiast wciąż jeszcze jest niewyjaśnione stanowisko polskich lotników i marynarzy. Rząd polski nadal obetaje przy swym żądaniu, aby lotnicy wrócili do ojczyzny na samolotach, które obsługiwali i aby analogiczna zasada była stosowana do polskiej marynarki. Jest nadzieja, że te zagadnienia zostaną pomyślnie rozwiązane.

## Demobilizacja w Anglii

LONDYN (PAP „Polpress”). Angielski plan demobilizacyjny przewiduje, że do końca roku bieżącego półtora miliona żołnierzy będzie zwolnionych. Poczynając od 1 stycznia 1946 roku, będzie demobilizowanych 11 tysięcy żołnierzy dziennie.

Pierwsza sesja Wielkiej Piątki zakończona  
Nie powzięto żadnych uchwał

MOSKWA (PAP Polpress). Korespondent agencji Tass donosi z Londynu, że Rada Ministrów Spraw Zagranicznych pięciu mocarstw przerwała dnia 2 października swe obrady, nie powziawszy żadnych uchwał. Korespondent stwierdza, że delegacja radziecka wysunęła dnia 2 października pewne wnioski, które w razie ich przyjęcia, doprowadziłyby do odprężenia sytuacji, jaka powstała w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych.

Rada na posiedzeniu z dnia 11 września rozpatrywała szereg kwestii i doszło do zgodnej decyzji w sprawie przyspieszenia prac sojuszniczej komisji reparacyjnej w Niemczech, w sprawie Austrii i w sprawie uzgodnienia niektórych kwestii, dotyczących trak-

tatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią.

Jednakże w innych sprawach powstały poważne różnice poglądów. Zdaniem ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Bevena i Stanów Zjednoczonych — Byrnesa, w przygotowaniu traktatów pokojowych z Rumunią, Węgrami i Bułgarią, powinny uczestniczyć nie tylko trzy mocarstwa, które podpisały zawieszenie broni, ale również Francja i Chiny, które wcale nie wypowiedziały wojny tym państwom. Propozycja ta stała w sprzeczności z postanowieniami konferencji berlińskiej, która zdecydowała, że sprawę traktatów pokojowych rozpatrzają trzy wielkie mocarstwa, przy czym w wypadku Włoch w pertraktacjach będzie brała również udział Francja. Delegacja radziecka zgodziła się na propozycję ministrów spraw zagranicznych Byrnesa i Bevena. Delegacja radziecka dokładając starań, by pierwsza sesja rady ministrów spraw zagranicznych nie zakończyła się bezowocnie, wysunęła dnia 2 października propozycję zmierzającą do uregulowania uławnionych rozbieżności poglądów. Delegacja radziecka proponowała, by podpisano protokół w następujący sposób:

1) Ministrowie wszystkich pięciu mocarstw podpiszą protokół uchwał rady ministrów, przyjętych zgodnie przez pięć mocarstw. 2) ministrowie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji podpisują protokół w sprawie traktatu pokojowego z Włochami. 3) ministrowie Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego podpiszą protokół uchwał rady ministrów w sprawie traktatów z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. 4) ministrowie W. Brytanii i Związku Radzieckiego podpi-

Podziękowanie  
marszałkowi Żymierskiemu

Marszałek Polski Michał Żymierski dziękuje urzędowi, jednostkom wojskowym, organizacjom politycznym i społecznym oraz osobom, które nadesłały mu życzenia z okazji imienin.

## Min. Świątkowski w Poznaniu

POZNAŃ (PAP „Polpress”). W Poznaniu odbył się zjazd sędziów Apelacji Poznańskiej, na którym wygłoszono szereg referatów i sprawozdań z działalności poszczególnych resortów sądowych. Ob. minister Świątkowski — odpowiadając na poruszone kwestie, m. in. wyjaśnił, że przy rozpatrywaniu wniosków o rehabilitację należy się kierować przesłankami realnymi, a nie uczuciowymi. To samo, na zastosowanie wobec dzieci volksdeutschów.

## Goście anglosascy w Warszawie

WARSZAWA (PAP Polpress). Przebywający z ramienia angielskiej i amerykańskiej charytatywnej organizacji kwakrów pp. Fred Tritton (Anglia), Douglas Steere (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) oraz grupa dziennikarzy amerykańskich — zwiedzili ośrodki Opieki nad Matką i Dzieckiem, zorganizowane przez Zarząd Miejski Warszawy.

Goście wyrazili uznanie dla ofiarnej pracy polskich lekarzy, pielęgniarek i opiekunek, którzy mimo niezwykle ciężkich warunków zdołali stworzyć dosłownie z niczego, wiele ośrodków opieki w zniszczonej Warszawie.

Celem podróży po Polsce p. Trittona i p. Steere jest zapoznanie się z warunkami opieki społecznej, aby przyjąć z odpowiednią pomocą.

Armia Czerwona zwraca  
przedsiębiorstwa i surowce

WARSZAWA (PAP „Polpress”). Na podstawie umowy zawartej 14. 9. 1945 r. między dowództwem północnej grupy wojsk a Ministerstwem Przemysłu, przekazane zostały Rządowi Polskiemu wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, zarządzane dotychczas przez organy wojskowe radzieckie na terytoriach zachodnich ziem, przyłączonych do Polski.

Z pośród kilkuset przedsiębiorstw, które wskutek tej umowy przeszły pod Zarząd Państwowy, wraz z całym inwentarzem, urządzeniami i zapasami surowców, około 90 mniejszych przedsiębiorstw, jak piekarnie, rzemieślnicze, szwalnie chwilowo wydzierżawiło Ministerstwo Przemysłu dowództwu grupy wojsk północnych, na potrzeby stacjonujących jeszcze na terenie wojsk radzieckich.

Partie antyhitlerowskie  
obalily rząd bawarski

LONDYN (PAP Polpress). Agencja Reutersa donosi, że po ustąpieniu Scheffera amerykańskie władze okupacyjne zatwierdziły dr. Hilhelma Hoegnera na stanowisko nowego premiera Bawarii. Dr. Hoegner oświadczył, że ma nadzieję utworzenia rządu, składającego się ze wszystkich partii antyhitlerowskich. Rząd jego będzie dążył do ujęcia i ukarania wszystkich przestępców hitlerowskich, którzy dotąd uniknęli kary.

LONDYN (PAP Polpress). Prasa angielska, omawiając odwołanie generała Pattona, stwierdza, że od 3 miesięcy toczy się w łonie administracji amerykańskiej walka między zwolennikami współpracy z Niemcami a radykalnymi przeciwnikami hitlerowców.

Dotąd rej wodzili w amerykańskiej strefie okupacyjnej członkowie niemieckich partii prawicowych.

Premierem Bawarii został członek konserwatywnej partii katolickiej Schaeffner, który utworzył rząd, składający się również z kilku wybitnych działaczy hitlerowskich. Wywołało to wielkie niezadowolenie w Bawarii i doprowadziło do tego, że liczni przywódcy niemieckich partii antyhitlerowskich odmówili współpracy w nowym rządzie. Obecnie stan ten uległ radykalnej zmianie. Schaeffner ustąpił a jego miejsce zajął socjalista Hoegner, który utworzył nowy rząd, składający się z socjalistów, komunistów i demokratów katolickich.

Aresztowanie  
Kurta Kauscha

Agencja Reutersa donosi z Luemburgu, że brytyjska policja wojskowa aresztowała b. komendanta niemieckiego obozu koncentracyjnego w Łodzi KURTA KAUSCHA.

Kausch był zatrudniony przy ekshumacji zwłok frazeuskich jeńców wojennych, zamordowanych przez hitlerowców i pogrzebanych w masowym grobie pod Luemburgiem. Został on rozpoznan przez Polkę, wywiezioną przez Niemców na roboty przymusowe do Rzeszy, która znała Kauscha z czasów jego zbrodniczej działalności w Polsce.

# „Idea nowej demokracji łączy Polskę i Włochy silniej niż kiedykolwiek” oświadcza ambasador włoski

Przedstawiciel PAP Polpress złożył wizytę ambasadorowi Italii w Warszawie, Eugenio Reale.

Pan ambasador Reale poruszył w rozmowie szereg zagadnień, interesujących oba kraje. — Jeżeli chodzi o współpracę między Italią a Polską — mówi ambasador — to horo-

## Wiadomości ze świata

— Londyn — Tokio. Z Tokio donoszą, że gen. Mac Arthur przyjął osobistego wysłannika premiera brytyjskiego Attlee i odbył z nim konferencję. Po konferencji z gen. Mac Arthur, wysłannik udał się w drogę powrotną do Londynu.

— Niemiecy specjalści. Agencja „Associated Press” donosi, że Departament Wojny USA zażądał od amerykańskich władz okupacyjnych w Rzeszy wysłania grupy uczonych i techników niemieckich, którzy będą prowadzić w Stanach Zjednoczonych prace nad najnowszymi wynalazkami niemieckimi w dziedzinie wojskowej. Nazwiska tych uczonych nie zostaną ujawnione. Prace te będą się odbywać pod ścisłą kontrolą amerykańskich władz wojskowych celem wyzyskania ważnych wynalazków niemieckich dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

— Przerwa w locie naokoło świata. Agencja Reutersa donosi, że samolot amerykański „Skymaster”, który odbywał lot naokoło świata po wystartowaniu z wyspy Guam do lotu w kierunku kontynentu amerykańskiego musiał zawrócić z drogi na skutek defektu jednego z silników. Samolot wylądował szczęśliwie na lotnisku na Guam.

— Na drogach normalizacji życia niemieckiego. W Berlinie odbyło się 7 posiedzenie Rady Kontroli, pod przewodnictwem przedstawiciela Francji, gen. Koeniga. Zw. Radziecki reprezentował gen. Sokołowski, Anglię — gen. Robertson, St. Zjednoczone — gen. Eisenhower. Na posiedzeniu omówiono sprawę aktywów niemieckich za granicą. Nadto rozpatrywano zagadnienia dróg, poczty i telegrafów oraz repatriacji Niemców z Austrii.

— Premier kanadyjski u prezydenta Truman. Prezydent Truman przyjął na dwugodzinnej audiencji powracającego z urlopu premiera kanadyjskiego Mackenzie King.

— W obronie demokratów hiszpańskich. — W Londynie odbył się wiec republikanów hiszpańskich, którzy w rezolucji domagają się zwolnienia aresztowanych demokratów hiszpańskich.

— Na zebraniu odczytano pismo, ministra spraw zagranicznych Bevina, który podał do wiadomości, że ambasador W. Brytanii ostrzeże rząd hiszpański przed wykonaniem wyroku śmierci na aresztowanych przywódców demokracji hiszpańskiej.

— Nie uznają rządu jawańskiego. — Na konferencji w Batawii zastępca wiceadmirała Pattersona zakomunikował dr Soekarno i innym członkom „Narodowego Rządu Jawańskiego”, że sojusznicze wojska okupacyjne nie uznają Republiki Jawańskiej. Mimo tego oświadczenia, dr Soekarno wydał rozkaz ścisłej współpracy z sojusznikami, dla utrzymania porządku.

— Ruchy floty sojuszniczej. — Pierwsze jednostki wschodnio-indyjskiej floty brytyjskiej przybyły do Sajgonu. Przybycie pancernika francuskiego „Richelieu” i lekkiego krążownika „Triomph” oczekiwane jest w najbliższej przyszłości.

— Sojusznicy obejmują kontrolę nad bankami i przemysłem w Japonii. Z kwatery głównej Mac Arthura donoszą, że sojusznicy już objęli kontrolę nad 20-ma wielkimi bankami japońskimi oraz concernami przemysłowymi.

— Deficyt budżetowy W. Turcji. Turecki minister finansów przedstawił parlamentowi budżet na rok 1946, który wykazuje niedobór 92 milionów funtów tureckich. Aby pokryć niedobór trzeba będzie zaciągnąć pożyczkę międzynarodową.

— Ponowne otwarcie banków w Japonii. Agencja Reutersa donosi z Jokohamy, że banki japońskie otrzymały zezwolenie na podjęcie swoich czynności po dokładnej rewizji budynków przeprowadzonej przez władze sojusznicze.

— Sytuacja w Indochinach. — Agencja Tass donosi z Delhi, że głównodowodzący wojsk sprzymierzonych w Indochinach wydał zakaz wszelkich demonstracji i zebrań publicznych; wprowadził on godzinę policyjną od 9-ej wieczorem do 5-ej rano.

## Co dzień trąszka

### Na mały wybór godziwych rozrywek hazardowych

By urządzić życie narodowe z sensem, trzeba dać prócz „panem” ludzom i „circenses”.  
Wprowadźcie jest loteria i totok. Nieestety, o uruchomieniu nie słychać — rulety.

Etienne

skopy rozwoju naszych stosunków są bardzo dobre. Oba kraje uświadomiły sobie, że reakcja i fałszywizm, a łączy je silniej niż kiedykolwiek idea nowej demokracji. Rząd nowych Włoch odnosi się z dużą sympatią do rządu nowej, demokratycznej Polski. Dlatego też już w dn. 7 kwietnia podpisana została w Moskwie przez ambasadora Italii Quaroni umowa repatriacyjna z Polską, przy czym oświadczenie asystowałem, dając w ten sposób wyraz mojej sympatii dla rządu polskiego.

Moje kontakty z Polską dotychczas ograniczają się zaledwie do poznania kilku wybitnych osobistości. Miałem zaszczyt poznać ważnego ministra spraw zagranicznych, Wincenego Rzymowskiego, który stał walczył z faszyzmem, tak znienawidzonym przez lud włoski oraz wiceministra spraw zagranicznych, Zygmunta Modzelewskiego, jednego z wybitniejszych dyplomatów w skali europejskiej. On to właśnie, jako ambasador RP w Moskwie, podpisał z moim kolegą, ambasadorem Pietro Quaroni, pierwszą umowę między demokratyczną Polską a nowymi Włochami. Wszystkie te oficjalne, a w przyszłości i osobiste kontakty, dają mi pewność, że mogę patrzeć z dużym optymizmem na wykonanie mych odpowiedzialnych zadań.

Pytamy o możliwość współpracy gospodarczej między obydwiema krajami.

— Na tym odcinku istnieją duże możliwości współpracy między Polską i Italią, gdyż kra-

je nasze dopełniają się gospodarczo. Węgiel, cement i żelazo, to artykuły, na które czeka Italia, by mogła się odbudowywać i rozpocząć normalne życie gospodarcze. Natomiast my możemy wam dostarczyć maszyn, wagonów kolejowych, lokomotyw i instrumentów precyzyjnych, oczywiście, że chętnie wysyłać będziemy nasze owoce świeże i suszone, nasze wyroby włókiennicze. Na zasadzie zawartej umowy Polska zobowiązała się dostarczać nam 100 tys. ton węgla miesięcznie, który przewozić będziemy własnym taborem kolejowym, a w przyszłości także statkami, przez Gdańsk i Gdynię.

Ponieważ Włochy nie mają uporządkowanej waluty, przeto wymiana towarowa odbywać się będzie w drodze kompensaty i w chwili bieżącej nasi ekonomiści przeprowadzają studia nad ustaleniem cen naszych produktów, przeznaczonych na wymianę za węgiel, co ma kolosalne praktyczne znaczenie.

— Nasza współpraca na odcinku kulturalnym datuje się od wieków — mówi przedstawiciel Polpressu — czy i w tym kierunku pan ambasador ma także jakiś program?

— Za dwa tygodnie odwiedzę Kraków gdzie nastąpi otwarcie Instytutu Kultury Włoskiej, pod przewodnictwem prezesa, prof. Jana Dąbrowskiego. W najbliższym czasie urzędzę w Warszawie wystawę książki i publikacji włoskich.

## Polacy pod Monte Cassino zdecydowali o powodzeniu sojuszniczej ofensywy we Włoszech

— Jakie wrażenie na panu ambasadorze sprawia obecnie Warszawa.

W Rzymie mówiono mi, że Warszawa jest zniszczona, ale przy największej nawet wyobraźni, nie można pomyśleć, że czegoż rozwścieczony hitleryzm doprowadził do katastrofy stolicę Polski. Pełnebnie systematycznie niszczili Niemcy Cassino, mała miejscowość. Ale Warszawa jest przecież milionowym miastem. Nasze współczucie dla Polaków, którzy tak pięknie laury zwycięstwa i poświęcenia zdobyli pod Monte Cassino i zdecydowali o przełamaniu frontu i powodzeniu całej ofensywy, jest naturalnym objawem uczucia sympatii, która od wieków ożywia oba narody. Na terenie Apulii i Marche (Ancona), przebywa około 10 tys. żołnierzy polskich, których podburzają często agenci faszyzmu. Żołnierze polscy zdali swój egzamin, przyczyniając się wnieście do zwycięstwa Narodów Zjednoczonych. Ofiara ich krwi i poświęcenia, nie mogą być nigdy zapomniane. Rząd nowej Italii wszedł w porozumienie z wojskowymi władzami amerykańskimi i angielskimi, w sprawie wysłania do Polski Wojska Polskiego, przebywającego w obozach alianckich w Benevent.

— Na zakończenie naszej rozmowy pytam ambasadora o sytuację wewnętrzną Włoch.

— Sytuacja jest b. ciężka. W kraju naszym przebywają jeszcze miliony wojsk koalicyjnych. Szczególnie trudna jest nasza sytuacja żywnościowa, brak nam bowiem zbóż. Dopiero zakupimy je w Ameryce. Również prze myśl nasz nie pracuje, nie wykorzystuje nawet części możliwości produkcyjnych, brak nam bowiem węgla i surowców. Sprowadzamy wprowadzić węgiel z angielskiej Afryki Południowej, ale nie może on równać się z wysokowartościowym węglem polskim. Brak nam także surowców, w szczególności bawełny, którą pragnęlibyśmy importować z Ameryki i Egiptu. Szwankuje u nas komunikacja, zniszczone są jeszcze tory i stacje kolejowe. Niemcy zniszczyli również 60 proc. trakcji elektrycznej kraju.

## Konstytuowania Włoska ustali formę ustroju państwowego

Polska i Włochy mają wiele wspólnych problemów. Do nich należy również sprawa nadchodzących wyborów. Ustrój włoski opiera się na koalencji 6 partii: liberalnej, demokratyczno-chrześcijańskiej, demokracji pracy, partii akcji, partii socjalistycznej i komunistycznej. Każda z tych partii deleguje do rządu po trzech ministrów. Prof. Parri jest szefem rządu. W grudniu odbędzie się wybory komunalne we Włoszech, a na wiosnę — wybory do konstytuanta, która zadecyduje o formie ustroju państwowego i wprowadzi prawdopodobnie zamiast monarchii ustrój republikański.

Podziwiam żywotność mieszkańców Warszawy, wśród ruin wykazują nieprzerpaną wolę życia, spiesząc do pracy i otwierając wśród zgłiszcz sklepy, bogato zaopatrzone i prowadzą handel, który jest jedną z podstaw dobrobytu kraju — kończy naszą rozmowę ambasador Reale.

## Ważnymi przez prasę

### Odrę — zachodnią granicę Słowian i Słowian

Wczorajszy „Dziennik Ludowy” przynosi niezmiernie ciekawy wywiad z gen. Lucjanem Żeligowskim na temat naszej granicy zachodniej.

#### Z punktu widzenia politycznego:

Granica na Odrze, to nie tylko granica polska lecz granica słowiańska. Utrata tej granicy to groźba dla wszystkich Słowian. Z linii Odry szczególnie widoczne są błędy polityki polskiej w ciągu szeregu wieków. Był to kult Zachodu. Stały, bezkrytyczny i bezkompromisowy. Czy całe Polskę?

Nie, Jej elity, sfer rządzących. Zapominając o swojej przeszłości, o świetnej erze Piastów, o bohaterskiej postawie całego narodu wobec Teutonów, ta elita stopniowo stawała się „pawiem Zachodu”, ulegając wpływom kultury i propagandy niemieckiej, najczęściej biorąc z tej kultury nie to, co miała dobre, a to co schlebiali próżności i egoizmowi magnaterii polskiej.

#### Granica nasza na Odrze ma także dla nas znaczenie społeczne:

Oprócz idei słowiańskiej na Odrze musi być odbudowana idea samorządnej gminy wiejskiej. Gminowładztwo Piastów i Bolesławów stanie się podstawą nowej Polski. Przez tysiąc ubiegłych lat nie zatracono ono swej wielkiej treści i dziś w Polsce demokracja staje się faktem.

Autor kończy swoją wypowiedź stwierdzeniem ogólnostowiańskim: „Granica nasza na Odrze ma także dla nas znaczenie społeczne”.

Linia Odry w oczach świata jest tylko wielka rzeka w państwie niemieckim. Inaczej dla Słowian. Dla nich to mur, sięgający nieba. Jest to granica dwóch ideologii, dwóch ras, dwóch instynktów, które jak ogień i woda łączyć się nie mogą.

## Recytacja Monachium

„Rzeczpospolita” w artykule wstępnym poświęconym 7-ej rocznicy Monachium przypomina o fatalnych skutkach tego paktu i wskazuje dziś na jego odrodzenie w postaci koncepcji „bloku zachodniego”.

Polacy, którzy radośnie przyjęli wiadomość o próbach stworzenia bloku zachodniego, którym wydaje się, że cokolwiek dobrego może stąd wynikać dla Polski — są tak samo zaślepieni i tak samo krótkowzroczni, jak polscy popiecznicy Monachium. Nie ma i nie może być bloku zachodniego bez udziału Niemiec, zajmujących terytorialnie olbrzymią przestrzeń centralnej i zachodniej Europy. Podział Europy na bloki państw z perspektywą udziału Niemców w bloku nam przeciwnym — to koncepcja, która cały naród polski zwalczać musi najbardziej stanowczo. Tylko ściepy i zdracy mogą tu, w Polsce nie widzieć dalszych konsekwencji podobnych koncepcji politycznych. Wojna dowiodła, że mamy do stracenia więcej, niż stracili Czechy w pakcie monachijskim. Wewnątrz kraju i na arenie polityki światowej musimy też walczyć stanowczo przeciw próbom restytucji stosunków, które dla nas mieć by mogły skutki złowroge.

## Kary za jazdę bez biletu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że zgodnie z taryfą osobową podróży, którzy jadą bez biletu muszą opłacać podwójną cenę biletu za przebyta drogę, najmniej 50 złotych. Oprócz tego podróżnemu grozi kara aresztu do jednego roku

**Centrala Dostaw**  
Materiałów Techn. — Budowlanych  
**B. Fularski**  
W Katowicach, ul. Mickiewicza 32  
tel. 316-55 i 316-56  
dostarcza: wapno palone, papę, cement, gwoździe, blachę, żelazo i inne.  
Dogodne warunki płatności. Ładunki wagonowe, zbiorowe i samochodowe.

# Chrzest bojowy i Bywizji kosciuszowskiej pod Lenino

12, 13 i 14 października obchód wielkopomnej rocznicy

WARSZAWA (PAP „Polpress”). Dwa lata mija od chwili, gdy I-sza dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki wstąpiła w pierwszy bój ze znienawidzonym wrogiem — Niemcami.  
W walce pod Lenino w dnach 12, 13 i 14 października 1925 roku, żołnierze polski krwią przypieczętowali braterstwo broni z żołnierzem radzieckim. W rocznicę bitwy pod Lenino społeczeństwo polskie pragnie dać wyraz swojej wzniesłej pamięci o bohaterstwie tej walki.

**Maszyny do szycia**  
wszelkich systemów domowe, jak i specjalne dla przemysłu przyjmujące do reperatury  
Amerykańska Spółka Akcyjna  
SINGER SEWING MACHINE COMPANY  
Łódź, Piotrkowska 86 i Plac Reymonta 1/2  
Obsługa szybka i solidna

Uroczystości rozpoczną się w Warszawie dnia 13 bm. o godz. 17-ej popoł. uroczystą akademią w sali „Roma” z udziałem przedstawicieli rządu, Wojska Polskiego, Armii Czerwonej, partii politycznych, organizacji młodzieżowych i związków zawodowych. Po części oficjalnej wyświetlany będzie dokumentary film z walki, która rozegrała się pod Lenino.

W drugim dniu obchodu, t. j. 14 bm. odbędzie się manifestacja na placu Saskim. Głównym punktem uroczystości będzie złożenie na Grobie Nieznanego Żołnierza urny z ziemią z pola bitwy pod Lenino. Będzie to pierwszy tego rodzaju symboliczny akt. Od tej chwili bowiem, w każdą rocznicę wielkich walk w których brał udział żołnierz-poleca, czy to na froncie wschodnim, czy też na zachodzie, czy wewnątrz kraju w podziemnej walce z najeźdźcą, wmurowana będzie urna z ziemią z tego pola walki, którego rocznicę społeczeństwo będzie uroczysto obchodzić. Przybędzie więc do Polski ziemia z Tobruku, Monte Cassino i tych wszystkich miejsc na świecie, gdzie w czasie przeszło 6-letnich zmagani z wrogiem, polska

kręć obficie wsiąkała w ziemię, przelewana w walce o wolność i niepodległość.

**ŁADUNKI ZBIOROWE**  
Samochodami i wagonami z ŁÓDZI do WARSZAWY — Katowic — Bydgoszczy — Gdyni — Gdańska  
Magazyinowanie wszelkiego rodzaju towarów. — Własna bocznica kolejowa.  
**C. HARTWIG Sp. Akc.**  
Międzynarodowi ekspedytorzy — oddział w Łodzi  
ul. Kilińskiego 61 — tel. 102-11.  
**Na konferencję żywnościową**  
Min. Noel Backer został mianowany przewodniczącym brytyjskiej delegacji na konferencję żywnościową i rolniczą Narodów Zjednoczonych, która rozpocznie się 16.10 rb.

# Oby Łódź nie okazała się kopciuszkiem...

## Dyr. Jan Stulkowski o skanalizowaniu miasta

Gdy na wstępie rozmowy z ob. Janem Stulkowskim, długoletnim dyrektorem instytucji „Kanalizacja i Wodociągi”, rzuciłam ryzykowne pytanie: „Ile słusznosci mieści się w twierdzeniu że Łódź to miasto, które nie posiada kanalizacji?” —, spodziewałam się odruchu oburzenia.

Tymczasem sędziwy dyrektor instytucji, którą tak śmiałam spostonować, z gestem przytakiwania odpowiedział:

— Rzeczywiście, Łódź tak jest w znikomym procencie skanalizowana, że w tym powiedzeniu kryje się wiele prawdy. Załedwie niecałe 30 proc. miasta objętego starymi granicami posiada sieć wodociagową, zaś procent skanalizowania jest jeszcze mniejszy. Tymczasem dzisiaj pod mianem Łodzi rozumiemy, obok starego miasta, wszystkie włączone peryferia, tworzące z Łodzi miasto ogromnych przestrzeni w którym procent skanalizowania jest śmiesznie mały.

— Na naszą sieć kanalizacyjną składają się stare kanały (budowane na przestrzeni lat 1902 — 1925 i podczas lat następných, według projektów Anglika Lindley'a), a poza tym — kanały nowe, o długości przeszło 114 km. Niemcy pobudowali teraz trochę kanałów betonowych (zamiast budować z cegły lub kamionki), z którymi więcej jest kłopotu niż pożytku: ciągle naprawy i konieczność przebudowy.

— Czy są możliwości poprawy stanu skanalizowania Łodzi?

— W obecnych warunkach — nie. By rozbudować sieć kanalizacyjną i wodociagową trzeba przede wszystkim planu zabudowy miasta, którego obecnie nie ma, właśnie z powodu włączenia w granice Łodzi owoch rozległych peryferii. — Sprawa dalsza są fundusze, i to fundusze poważne. „Kanalizacja i Wodociągi” to instytucja deficytowa (pobierane przez nas opłaty za wodę i od urządzeń — wystarczają załedwie na pokrycie kosztów reperacji ciągłych uszkodzeń). sami więc rady nie damy. Również Zarząd Miejski nie podola takim wydatkom. Sprawy rozwiązać mogłyby tylko pożyczki państwowe, poparte kredytami miejskimi.

By dać wyobrażenie o wysokości kosztów prac kanalizacyjnych, przytoczę sumę wydatków wainstalowania ok. 60 km sieci kanałów w 1939 r.: wynosiła ona 39.752.000 zł. Koszt budowy wodociagów dosięgał 10.057.000 zł. Regulacja rzek 9.149.000 zł.

— Co obecnie robi instytucja dla skanalizowania i zaopatrzenia miasta w wodę?

— Dzisiaj możemy tylko przyłączać obiekty do sieci kanalizacyjnej i wodociagowej przy tych ulicach, naturalnie, które sieć te

posiadają. — W ostatnim okresie 230 obiektów włączyliśmy do naszych wodociagów, zaś około 3000 — do kanałów. Będziemy włączać obiekty dalsze w takiej ilości, na jaką pozwoli nam ilość posiadanych wodomierzy, które są dość kosztowne. Na przeszkodzie rozbudowy naszej sieci wodociagowej stoi dotkliwy brak rur.

Chcielibyśmy robić jak najwięcej, lecz nie mamy ku temu podstawowych środków. Staramy się, by przynajmniej to, co istnieje, funkcjonowało bez zarzutu. To też nasi robotnicy stale naprawiają, ulepsząją. A prac tych jest bardzo wiele, gdy się weźmie pod uwagę, że Niemcy w ciągu sześciu lat okupacji dosłownie nie robili nic, nawet nie czyszcili kanałów.

Obawiamy się — ciągnie mocno zatroskany ob. Stulkowski, że z racji swego miana niezniszczonego miasta, Łódź może okazać się owym kopciuszkiem, któremu nic się nie

daje, podczas gdy dla jego siostrzanych miast, przeznaczane są wielkie fundusze na odbudowę.

Tymczasem i nam coś się chyba należy, jako największemu, obecnie miastu w Polsce i wielkiemu centrum robotniczemu. — Skanalizowanie miasta — to przecież daniem podstawowych warunków zdrowotnych. A w naszej pozoziwej Łodzi powietrze jest tak zle, że tylko dlatego chyba nie wybuchają tu epidemie, że — widocznie — nawet bakcyle giną od tego powietrza... Ale tego ostatniego niech Pani, broń Boże, nie pisze w gazecie...

Ja jednak napisałam, nie tyle a niedyskrekcji, ile w nadziei, że będzie to może jedynym argumentem więcej, który przekona „odpowiednie czynniki”, by przesyły z pomocą nieskanalizowanej Łodzi.

Halina Paszko

## Wzdłuż i w szerz Polski

**Palmiry.** — Na Palmirach pod Warszawą podczas okupacji rozstrzelano aresztowanych niepodległościowców. Obecnie odnaleziono i zabezpieczono 24 miejsca straceń. W tych mogiłach znajdują się zwłoki 40 tysięcy rozstrzelanych Polaków. Obecnie na grobach umieszczono specjalne tablice. W najbliższym czasie miejsce martyrologii narodu polskiego na Palmirach będzie specjalnie uczczone.

**Kraków.** — Województwo krakowskie powiększone ostatnio przez przyłączenie z woj. kieleckiego dwóch powiatów: miechowskiego i olkuskiego. Obecnie województwo krakowskie posiada 17.380 km<sup>2</sup> powierzchni o 2.297.800 mieszkańców, czyli przeciętnie wypada na 1 km<sup>2</sup> 85 mieszkańcy.

W Sukiennicach otwarta została galeria obrazów, obejmująca część zbiorów malarstwa polskiego z ocalałym arcydziełem Matejki „Hołdem Pruskim”.

### Robotnicza Akademia w zakładach „K. T. Buhle”

W wielu fabrykach łódzkich w przeddzień właściwych uroczystości spółdzielczych, które, jak wiadomo odbyły się w ub. niedziele — zorganizowano okolicznościowe akademie. Między in. Akademia taka odbyła się także w zakładach przemysłowych „K. T. Buhle”.

Część pierwszą akademii wypełniły przemówienia i referaty, które wygłosili ob. ob. Z. Cieplik, inż. B. Krzywobłocki, przedstawiciele Fabrycznej Spółdzielni Spożywców oraz ob. por. Janina Kalinowska, która mówiła o znaczeniu demokracji.

Na część koncertową złożyły się śpiewy, tańce i deklamacje. Wykonawcy, nagrodzeni przez licznie zebranych robotników fabryki — oklaskami, dali dowód, że robotnik łódzki potrafi nie tylko intensywnie pracować przy warsztacie, ale stać go także na samowychowawczą pracę w dziedzinie kulturalnej.

Gaióść wypadła dobrze — i jak to już powiedzieliśmy, dowodzi, że zespoły świetlicowe przy fabrykach pracują pozytywnie, podnosząc stale ogólny poziom kulturalny łódzkiego robotnika i zapoznając go z istotnymi i aktualnymi problemami życia

**Poznań.** — Znana fabryka porcelany w Chodzieży, znajdująca się obecnie pod zarządem państwowym, uruchomiła już dział artykułów elektrycznych (izolatory) i aptecznych. Produkcja wynosi 75 proc. stanu przedwojennego. Fabryka ceramiczna, dawniej fajansu, udoskonaliła swoją produkcję i wytwarza obecnie wyroby porcelanowe.

**Wrocław.** — We Wrocławiu handel dozwolony jest jedynie na placach przeznaczonych na ten cel przez Zarząd Miejski.

**Lignica.** — Ministerstwo Oświaty przekazało władzom szkolnym na Śląsku Dolnym 50 kompletów książek. Książki te mają być rozdzielone między 36 inspektoratów szkolnych województwa dolnośląskiego.

**Bytom.** — Na terenie Bytomia uczęszcza obecnie do szkół 10.000 dzieci, podczas gdy przed zakończeniem roku szkoły liczyły 5035 dzieci.

**Jelenia Góra.** — W Jeleniej Górze zakończono przejmowanie od władz radzieckich przez Dyрекcję Wrocławską P. K. P. kolei Dolnego Śląska.

**Kielce.** — Z Kielc i innych miast województwa wyjeżdża dziennie na Zachód około 1500 osadników. Ogólnie z województwa kieleckiego przesiedlono 18.212 rodzin.

**Bydgoszcz.** — W roku gospodarczym 1945/1946 przypada na województwo pomorskie w ramach świadczeń rzeczowych obowiązek dostawy ogółem 185.156 ton zboża. Za punktualną dostawę kontyngentu Ministerstwo Apropowizacji i Handlu wyznaczyło niezależnie od premii normalnych dwie nagrody dodatkowe. Pierwszą nagrodę 1000 kg cukru otrzymają te dwie gromady w województwie pomorskim, które pierwsze wypełnią wyznaczone świadczenia rzeczowe. Nagrodę 100 kg cukru otrzymała ta gromada, która pierwsza w gminie danego powiatu wywiąże się z nałożonych kontyngentów.

**Gdańsk.** — Na Politechnice Gdańskiej zapisało się blisko 2.000 kandydatów. Największą ilość zgłoszeń notuje wydział mechaniczny z 700 kandydatami. Po nim wydziały budowy okrętów i chemiczny (400 i 300 kandydatów), dalej inżynierijny i architektoniczny.

### Po prostu

#### Konferencje

Twierdził już starczyński, iż najlepszą drogą, która prowadzi do poznania prawdy, jest dyskusja. Mieli słusznosci; przy wymianie myśli każde zagadnienie można obejrzeć ze wszystkich stron i najłatwiej uchwylić obiektywną prawdę. Zgodnie więc z tezą, nauce urzędy dla rozwinięcia powyższych pałających spraw uciekają się do sekcji dyskusyjnych, które nazywają się konferencjami. Należy przyklasnąć. Cóż może być szczytniejszego, jeśli nie poznanie prawdy w naszych trudnych warunkach. A jednak? Istnieje pewna „jednaki”, dotycząca przebiegu i formy tych konferencji. Jeśli dyskusja ma dać wyniki dodatnie, wszyscy zainteresowani powinni godzić się z wycią, że trzeba będzie pójść na ustępstwa.

Następnie cała dyskusja musi być ściślej i jasny, a w wypowiedzeniu należy konfrontować myśli, które mają bezpośredni związek z tematem. Ojót wszystkie konferencje, gwoływane w jakiegokolwiek bądź sprawie, niezbawione są prawie zawsze wyżej wspomnianych reguł.

Tak na przykład w Łodzi istnieje Urząd dla Walki z Inflacją i Specjalna Wojenna, którego pozytywna działalność opiera się właśnie na wzajemnej wymianie myśli i rozumienia. Ten Urząd zaprasza do siebie obywateli, którzy sprzedają chleb, węgiel, buty, szyci garnitury itd, itd, aby z nimi rozmawiać się nad możliwościami obniżki cen. Ceny, to przecież rzecz bardzo ważna, szczególnie dla tych, którzy nie znają. Na tych właśnie bardzo ważnych konferencjach — ten sobie mówi a ten sobie mówi, pełno gwaru i krzyku, tylko nie ma ani odrobiny dobrej woli. Każdy narzeka, każdy dewotnie, przelisa na przedwojenny stosunek kilogramy sfonny, i ze swego stanowiska nie ustępuje ani na krok.

Obywatele! Przeliczanie i dowodzenie nie doprowadzi do celu. Należy myśleć kategoriami, które stwarza czas i warunki. Jest ciężko, brak tego i owego w naszej gospodarce, i dlatego należy iść sobie na rękę. Jasne jest przecież, że gdyby było wszystkiego pod dostatkiem, nie wolałoby nas na nawiady, nie byłoby bowiem istotaiej potrzeby.

WIKTOR PIANOWSKI

### STUDIUM

#### dziennikarsko-publicystyczne

Jak już donosiliśmy przy organizującej się Akademii Służby Publicznej w Łodzi powstaje roczne Studium Dziennikarsko-Publicystyczne.

Studium ma za zadanie przygotowanie kadr młodych dziennikarzy oraz pogłębienie wiedzy fachowej i naświetlenie najważniejszych zagadnień chwili obecnej dla osób już pracujących w dziennikarstwie i publicystyce.

Bogaty program studiów oraz dobór wykładowców, rekrutujących się zarówno spośród teoretyków jak i praktyków dziennikarstwa, daje gwarancję, że Studium odda rzeczywiste usługi słuchaczom i społeczeństwu.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Studium w Łodzi przy ul. Radwańskiej 4 codziennie w godz. od 14-17.

**BE CZKI**  
nowe, używane, sprzedaż, kupno; naprawy poleca Mech. Wytwórnia Becezek H. Koczyński, Łódź, ul. Zgierska 56/58 Tel. 266-30

**FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY**  
**Stanisław Sobczak**  
Łódź, ul. Sieradzka 1 (plac Reymonta) tel. 104-92

# Felieton liryczny

Pewien krytyk, czytający trochę z natogu krytyka moje felietony, zwrócił mi uwagę, że są one nadto subiektywne i osobiste, a zbyt mało przedmiotowe: wciąż niby piszę w pierwszej osobie. Uznaje słusznosci tej uwagi. Zastanowiłem się nad nią. I doszedłem do wniosku, że — owszem, mógłbym pisywać felietony przedmiotowe, ale robitłbym to, jak powiadają Francuzi, „contre coeur” — na przekór sercu, czyli wbrew mojej istocie. Bo myślę, że jestem z natury lirycznym i powinnem pisywać wiersze. Ale nie mam talentu poetyckiego. Więc daję upust swemu liryzmowi w prozie: ja kocham, ja się smuce, ja cierpię, ja się raduję — tak przecie pisują najczęściej lirycy, nie tylko szeregowi, ale nawet najwięksi: np. „Polaty się lzy me czyste, rzęsiście, albo „Zylem z wami, kochałem i cierpiatem z wami; nigdy mi kto szlachetny nie był obojętny”. To pierwsza przyczyna, dlaczego jestem subiektywny. Po drugie, poznałam sobie mniemam, że subiektywizm równa się niekiedy utożsamieniu się autora z czytelnikiem. Nie tylko ja doznaję cierpienia, czy radości, nie tylko dla Słowackiego szlachetność nie była obojętna: tak czujących ludzi jest tysiące: ja, ty, on, my, wy i oni. Więc moje subiektywne „ja” znaczy nie „ja — Wyszomirski”, lecz „ja — człowiek”. I tego ro-

dzażu felietony, jakie ja piszę w „Dzienniku Łódzkim”, może napisać każdy z tysiąca ludzi. Przeszkodą dla nich stanowi tylko to, że ja pierwszą, zamiast pędzić na Zachód, zdecydłem zasabrować sobie biurko felietonisty w „Dzienniku Łódzkim”: jest ono już tak mocno zajęte, jak zajęte są wszystkie wille w Sopocie.

Pozostanę tedy lirycznym, i jako taki chcę opisać swój wczorajszy dzień, który był dniem wzruszeń. Z samego rana obudziła się moja mała i powiada: „Śniło mi się, że mamusia wróciła nareszcie z obozu. Tak się splakałam, kiedy ją zobaczyłam”. Z domu poszedłem do PUR-u, bo miałem tam pewną sprawę do załatwienia. Trafilem na taką scenę. Przed sekretarką stała młoda, zbiedzona dziewczyna — repatriantka i za coś jej gorąco dziękowała. Rece miała złożone jak do paciera, i w pewnej chwili (wszyscy naturalnie zżacie i ten wyraz twarzy ludzkiej i to uczucie) twarz jej poczęła się zmieniać, wargi drgać, powieki mrugać (wicie, że w takich chwilach — jak to mówi — chwytą coś człowieka za gardło) — no, i chwyciło ją za gardło: wybuchnęła dziękczynnym płaczem. Może się już nareszcie urządziła w obcym mieście; może na koniec znalazła dach nad głową; może odszukała swych najbliższych... Wiele może być

powodów, które sprawiają, że człowiek płacze z radości i ze szczęścia.

Z PUR-u zaszedłem do redakcji, gdzie mi doręczono list. Podpisany tylko literami „W. Ch.”, pochodził od nieznannej mi kobiety, która w sposób najprostsz wyraziła swoje uczucia, jakich doznała po przeczytaniu mego felietonu „Miłość i tęsknota” — o Warszawie. Musi to być zajadła warszawianka. „Stowa pana — pisała — dobyły mi lzy ciężkie z dna serca, nagromadzone tam od miesięcy. Pan więc rozumie, wie, że można taki żrąb rumowiska na jakiejś ulicy Warszawy objąć dłońmi jak cierpiącego drogiego człowieka, i można zapamiętać się w rozdzierającym piersi szlochu. Warszawa — Boże Milosierny — miłość i tęsknota”. Dobrze jest. — pomyślałem: — dobrze dla Warszawy: i ja i ty, on, my, wy i oni kochamy ją, a to pierwszą warunek jej odrodzenia się.

Z redakcji musiałem zejść do Polskiego Czerwonego Krzyża. Zetknąłem się tam z ludźmi, których nigdy przedtem nie widziałem i nie znałem. A rozmawiałem z nimi, jakbyśmy się znali od lat: od razu zrodziła się prostota, bezpośredniość i wzajemność, od razu — jak to mówią — nawiązała się nie między nami. Byli to panowie Gienka i Miller — prezes i wiceprezes PCK na okręg łódzki. Mówili o tym, co PCK już zrobił i jakie ma trudności do przezwyciężenia; czego zamierza dokonać i co chciałby osiągnąć. Słowa ich

przekonywały i napawały ufnością. Jeżeli mówili: „trzeba jeszcze cierpliwości” — czuło się, że to nie zdawkowa powiecha, ale rzeczywista prawda: trzeba jeszcze cierpliwości, żeby się wszystko uporządkowało i popłynęło miarowo, regularnie; niepodobna w ciągu krótkiego czasu uładzić to, co wywróciła od podstaw sześćdziesiątletnia wojna. Mówili o pracy charytatywnej, o powrocie chorych wynajmówców z Niemiec, o powrocie w ogóle wszystkich wywiezionych, i mówili jak mądrzy lekarze, którzy nie zatają prawdy, ale którzy wiedzą, że organizm chorego został już znacząco podleczoney, i rychło — przy dobrych chęciach i wysiłku — zapowiada się całkowite wyzdrowienie. I z pewnością nie tylko oni tak myślą, tak chcą i tak pracują nad wspólnym dobrem: ty i ja, my i wy mamy takie same dążenia...

Odczytałem swój felieton i spostrzegłem, że jest banalny: słowa jego są oklepiane — np. „płakać z radości”, „nawiązać nie”, „chwytą coś za gardło”, „napawać ufnością”; jego treść i rzeczy w nim poruszone są również pospolite. Wszelako powiedział jakiś filozof, że bywają takie czasy, kiedy wyswiechtane truizmy nabierają nagłe wagi: zdarza się to wtedy, gdy duszę człowieka przeorze coś do gruntu; poczyna więc oną pragnąć, aby jej grunt stał się znowu żywny i owocujący.

JERZY WYSZOMIRSKI

KALENDARZYK HISTORYCZNY



DZIŚ: Franciszka Seraf. słow. Bratisława JUTRO: Placyda i Donata; słow. Zastawa

- 1582 Sejm w Warszawie uchwała wprowadzenie do Polski kalendarza nowego stylu, t.j. zw. gregoriańskiego. 1669 Umarł w Amsterdamie znakomity malarz - Rembrandt. 1741 Urodził się na Pokuciu poeta serca - Franciszek Karpiński. 1750 Urodził się w Wileńsku poeta Franciszek Dyonizy Kuniński. 1830 Belgia ogłasza swą niepodległość. 1865 Pierwsze ukazanie się w Wiedniu tramwajów konnych. 1903 Umarł śmiercią samobójczą w 23. roku życia Otto Wehlinger, autor głośnego dzieła „Płeć i charakter”. 1932 Ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Wojew. Urząd Bezpieczeństwa - tel. 252-72 Naczelny Urząd Bezpieczeństwa - tel. 119-61 Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa - tel. 130-01 Pogotowie Ratunkowe Miejskie - tel. 104-44 Straż pożarna - tel. 8 Stacja Międzyzastawowa - tel. 0 Kontrola tel. rozmów międzyzastaw. - tel. 119-06

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chładzynie (Piotrkowska 165), Giuchowski (Narutowicza 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Wajcickiego (Napiórkowskiego 27), Kahanego (Limanowskiego 80).

TEATRY

- Teatr W. P. (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Lekomyślna siostra”. Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Sprawa Moniki”. Teatr „Syrena” (Traugutta 1) godz. 20 „Pracowitość”. Teatr „Bagatela” (Piotrkowska 94) nieczynny. Teatr Rozmaitości (Nawrot 27) godz. 19.30 „Lecia liście”.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Berlin” — „Włókniarz” (Zawadzka 16) — „Serce matki” — „Hel” (Legionów 2-4) — „Dziewczę z dalekiej północy” — „Wisła” (Przejazd 1) — „Za siedmioma górami” — „Stylowy” (Kilińskiego 123) — „Bohater Legii” — „Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Gdynia” (Przejazd 2) — „Długa młodość” — „Zachęta” (Zgierska 26) — „Berlin” — „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Barbara Radziwiłłówna” — „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84) — „Berlin” — „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74 — 76) — „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Gunga - Din”. Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

CO WARTO ZWIEDZIC?

- Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) — wystawa prac (malarstwo, rzeźba, grafika) członków Zw. Zaw. Pol. Artystów Plastyków w Łodzi — otwarta w godz. 10—13 i 15—19, w niedziele i święta 10—19. Miejskie Muzeum Przyrodnicze (Park Sienkiewicza) — otwarte godz. 11—17, w niedziele i święta 10—13. Miejskie Muzeum Prehistoryczne — (Plac Wolności 14 — I p.) otwarte w dni powszednie godz. 11—17, w niedziele i święta godz. 10—13.

SPRAWA KONKORDATU

W sali Sądu Okręgowego (pl. Dąbrowskiego) kpt. Br. Słotwiński wygłosi dn. 5 bm o godz. 18 min. 30 referat na temat „Sprawa Konkordatu”. Wstęp wolny.

PRZYCHODNIA DENTYSTYCZNA PCK

Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi powstała przychodnia dentystyczna przy ul. Piotrkowskiej Nr 234. Lekarza - dentyści przychodni przyjmują od 8—12 i od 14—18 codziennie. Podopieczni PCK korzystają z pomocy lekarskiej bezpłatnie.

PEL PCK

Czy pamiętacie o tych, którzy za cenę swych cierpień zdobyli dla nas Wolność? Leżą jeszcze w szpitalach dziesiątki tysięcy rannych — czekają na protezy, dziesiątki tysięcy inwalidów wojennych. Pomyślimy, czym zapłacić im za to, że dali się unieruchomić przez chorobę lub kalectwo. Tylko książka — dobra książka podniesie człowieka na duchu, rozpędzi czarne myśli, wskaże światło na drodze. Tylko książka pozwoli przetrwać pogodnie te najcięższe chwile okaleczonych przez wojnę ludzi. Dostarczymy takich książek naszym chorym i inwalidom! Przyniesimy je do najbliższej placówki Polskiego Czerwonego Krzyża, który przekazuje je do świetlic szpitalnych i schronisk. POLSKI CZERWONY KRZYŻ w Łodzi ul. Piotrkowska 234

DZIENNIK SPORTOWY

Mecz z repatriantami nie odhędzie się

Trzeba bardzo dobrze orientować się w kulisach piłkarstwa łódzkiego, żeby móc odpowiedzieć, dlaczego właściwie nie odbędzie się zapowiadany mecz piłkarski repatrianci-ZZK. Spotkanie zostało odwołane, a szkoda, bo o spotkaniu tym dowiedziało się kilku reprezentantów Polski w piłce nożnej i telegraficznie zawiadomiło, że przyjeżdżają do Łodzi na mecz. Między innymi, jesteśmy w posiadaniu depeszy od byłego piłkarza Pogoni ze Lwowa Majjasa, który obecnie zamieszkuje w Bytomiu.

Depesza ta zawędrowała do nas. Wiedząc, że spotkanie zostało z niewiadomych przyczyn odwołane, wysłaliśmy najszybciej depeszę do Majjasa, żeby nie przyjeżdżał do Łodzi. Z depeszy wynika, że Majjas miał zamiar przyjechać jeszcze

z kilku graczami, bo pisze „przyjeżdżamy”, a więc przyjechać miało ich kilku. Nie ulega wątpliwości, że spotkanie to nie osłabiłoby pod żadnym względem propagandy piłkarstwa łódzkiego i nie wpłynęłoby na obniżenie jego wysokiego poziomu.

Dzisiejszy mecz treningiem do meczu niedzielnego

Dzisiejszy mecz piłkarski Pogoń-LKS, o którym pisaliśmy obszernie wczoraj, będzie jak gdyby zapowiedzią bardzo ciekawego spotkania czołowych drużyn LKS-Kolejarze. Mecz ten odbędzie się w niedzielę i niewątpliwie zgromadzi sporo zwolenników obu klubów. Spotkanie odbędzie się na boisku LKS.

DROBNE OGŁOSZENIA

Zaoferowanie pracy

„WIDZEWSKA MANUFATURA” S. A. w Łodzi, ul. Armii Czerwonej Nr 81 poszukuje do Biura Technicznego zdolnych konstruktorów mechaników i budowlanych, oraz kreślarzy i kopistów.

DO LABORATORIUM mleczarskiego potrzebna praktykantka ew. pomocnica. Kwalifikacje — maturą. Oferty — „Społem”, Gdańska 184.

MINISTERSTWO Leśnictwa poszukuje inżynierów, mechaników i techników obeznanych z maszynami do obróbki drzewa i samochodami. Zgłoszenia: Biuro Techniczne, Łódź, ul. Zachodnia 57, pokój 244.

MINISTERSTWO Leśnictwa poszukuje do prac dorywczych tłumacza języka szwedzkiego. Zgłoszenia: Biuro Techniczne, Łódź, Zachodnia 57, p. 244.

ZEGARMISTRZA — mechanika, możliwe ze znajomością elektrotechniki poszukuje poważnego przedsiębiorstwa. Oferty z podaniem kwalifikacji zgłaszać pod „Z.M.” do Administracji „Dziennika Łódzkiego”.

OGRODNIK - kwieciarz samotny z dobrą praktyką i referencjami potrzebny od zaraz. Oferty do Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Łowicz”.

POSZUKIWANI: INŻYNIER CHEMIK WYKONCZALNIK, EKONOMISTA (wyższe studia) angielski, rosyjski, znajomość włókiennictwa), SEKRETARZ (angielski, rosyjski), MASZYNISTKA, pożądana stenografia. Osobiscie: Instytut Włókienniczy, Gdańska 91, tel. 118-66.

RUTYNOWANY buchalter na samodzielne stanowisko do poważnej instytucji w Łodzi, poszukiwany od zaraz. Telefonować 149-95.

Poszukiwanie pracy

RUTYNOWANA kucharka - gospodyni z praktyką w prowadzeniu stołówki lub bufetu poszukuje pracy. Zgłoszenia pod adresem: Ewa Grzyb, Piotrkowska 149/8.

Kupno i sprzedaż

KSIAŻKI wszelkiego rodzaju i we wszystkich językach kupuje i poleca KSIĘGARNIA NAUKOWA, Piotrkowska 107.

KUPEMY: płyty gramofonowe, patefony, organki oraz instrumenty muzyczne. 6 Sierpnia Nr 21/23.

SRUBOWE WYROBY — sprzedaż urzędowa i komercyjna — „Spółka Śrubowa”, Łódź, Śródmiejska 6, tel. 139-33.

DRZEWA, krzewy owocowe, ozdobne, alejowe, parkowe, różnego rodzaju polecą Szkołki Drzew J. Stoński, Łódź, Zdrowie, Krakowska 42. Katalogi na żądanie.

PIECYKI elektryczny, gazowy, elektroflux sprzedam. Nawrot 23. Księgarnia.

KOŁDRY watawe własnej produkcji poleca Spółdzielnia „Eswuka”, Moniuszki 1, 2 piętro.

MASZYNA stolarska, piła taśmowa nowa do sprzedania. Łódź, Orla 23 m. 6.

CELOFAN kolorowy i biały: najtańsze źródło firma Siudecki, Piotrkowska 44.

DO SPRZEDANIA bufet do sklepu spożywczego oraz 6 stołków barowych. Wiadomość Piotrkowska 44, sklep w remoncie, wejście z podwórza.

Lokale

POSZUKUJE 2-3 pokojowego samodzielnego lokalu, lub 1-2 pokoi przy rodzinie. Tel. 222-31, godz. 17—19

POWAŻNA instytucja poszukuje pokoju na noclegi dla przyjeżdżających urzędników. Najbliższej okolica Grand Hotelu. Telefonować 149-95.

SKLEPU poszukuje lub przystąpię do spółki. Oferty „Wspólniczka”.

WYNAJMIEMY garaż lub hale fabryczną/na dającą się na zagazowanie 10—15 samochodów. Wiadomość: autotransport „Czytelnika”, Piotrkowska 96.

2 EWENT. POKOJU sublokatorskiego w centrum miasta poszukuje adwokat. Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelaria-mieszkanie”.

Różne

SPAWANIE metali, Łódź, Południowa 36. Przyjmuje do spawania wszelkie części maszyn, grzejniki (kaloryfery) popękane od mrozu, podwozia samochodowe, kartery, chłodnice, bloki.

CZESŁAW DURSKI zawiadamia Sz. Klientele, że po powrocie z wojska rozpoczął swą pracę w zakładzie fryzjerskim przy ul. Limanowskiego 118 w salonie damskim. Dojazd tramwajem 4 i 8.

KTO MA brzeziny i będzie rabał zaciowy na kopytka szewskie. Łódź, Kilińskiego 126, Czarnewski.

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. ŚMIGACZ. Fotograf filmowy, Piotrkowska 6.

OBECNIE sklep lub udział w interesie w Łodzi. Łaskawe propozycje ewentualnie współudział proszę nadsyłać listem poleconym pod adresem: Kosicki, Tomaszów Mazowiecki, Żytnia 4/6 dla esperantystki.

BRZYCZESY specjalnie wykonuje, ul. Piotrkowska Nr 176 m 12.

PIÓR WIECZNYCH naprawa oraz sprzedaż. Piotrkowska 21.

RECZNE мережки robie, Łódź, Cegielniana 36a m. 11.

FANTOFELKI jesienne na ulice, elegancjki, artystyczne. Łódź, Nawrot 32—22.

ZGINAŁ pies setter lawarek i czarno-biały z czarną łapą na jednym oku, czarnymi uszami. Odprowadzić: Zeromskiego 52, do portiera. Znalazcę czeka wysoka nagroda.

W TRAMWAJU 11 w niedziele, skradziono portfel, 200 zł, kartę rozpoznawczą Wandy Milewicz i metrykę Andrzeja Milewicz, oraz fotografie. Proszę o zwrot. Julianów, Żeglarska 5a. Dokumenty unieważniam.

UNIEWAŻNIAM zgubioną decyzję na mieszkanie oraz dowody osobiste na nazwisko Elżbiety i Włery Nachman, Kilińskiego 48.

KACZMAREK Aleksander, Lubinek 40, unieważnia skradzioną kartę RKU i inne dowody.

EDYTA, Elżbieta KOZŁOWSKA, Ruda Pabianicka, Wigury 1/3, unieważnia skradzione dokumenty: legitymację rowerową Nr 640, świadectwo ślubu, pałówek na panieńskie nazwisko Szmidt i listę domowa, jak również kartki żywnościowe na 5 osób.

2 PAŹDZIERNIKA godz. 7 rano tramwaj Nr. 7 pozostawiono, teczkę zawierającą wypłatę robotników. Zrozpaczona urzędniczka prosi uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Kiszewska, Kopernika 63.

ZGUBIONA karte ewakuacyjną Nr 7865 Anna Nowicka, Gdańska 40 unieważniam.

UNIEWAŻNIAM karte rejestracyjną i kartę rozpoznawczą wystawioną na nazwisko Wojciech Józef, Dobra 7.

MAJEWSKI Kazimierz, Tomaszów Maz. Antoniego 15 unieważnia: Kartę rejestracyjną RKU nominację, legitymację.

SADOWSKI Jerzy, Zeromskiego 3—1, unieważnia zagubiony dowód osobisty i kartę R.K.U.

ZGUBIONO torebkę damską, gotówkę 1500 zł, kartę rozpoznawczą na nazwisko Michałak Sabina oraz inne dokumenty. Łaskawego znalazcę uprasza się o zatrzymanie gotówki, a zwrot dokumentów. Łódź, Narutowicza 4 m. 15.

Z ukoza

Fascynujący odczyt

Przyjęto mnie u Jana z entuzjazmem i czułością. Po sakramentalnym: „co słycać?”, gospodarz posadził mnie w wygodnym fotelu i kazał słuchać. Właśnie odbywał się odczyt w kole rodzinnym. Pan domu wtajemniczył swych bliskich za pomocą instrukcji i wrodzonego krasomówstwa w tajniki rozbitcia atomów. Po obowiązkowej dyskusji poszliśmy wszyscy do galerii sztuk pięknych, gazowni miejskiej i na lekcję języków obcych. W domu wyczerpał się następujący punkt programu: kwadrans literacki (sentymentalne pozycje gospodarza), koncert fortepianowy w wykonaniu pani domu na instrumencie pozabawionym czterech klawiszy i sześciu strun, fudzież piętnastominutowa gimnastyka według systemu Millera i ks. Kneippa.

Jan z uwagi na swe stanowisko i zamiłowanie — sprawy kultury ducha i ciała stawiał zawsze na pierwszym miejscu. Maniak, formalista, ciężka a drewniana piła, ale miły w gruncie rzeczy człowiek. Natychmiast wyznaczył mi do opracowania temat, traktujący o życiu psów morskich. Budujący referat — na podstawie dwutomowego źródła. Wykonałem powierzone mi zadanie, zamierzając swe żywotne interesy, inaczej. — Jan wymówiłby mi na wieki przyjaźń i gościnność.

W ubiegłym tygodniu wyjechaliśmy w teren. Właściwie przemierzaliśmy przeszło odcinek, dzielący nas od miejsca przeznaczenia, bo wspomniany „teren” nie posiadał t. zw. połączeń. W sympatycznych Cicholapach, Jan przygotował do przydrożnych topoli zawiadomił, że o takiej to i takiej godzinie odbędzie się odczyt na temat: „Kura w gospodarstwie domowym”. Miejscowe władze ucieczyły się bardzo na nasz widok, choć nie bez lekkiego zakłopotania.

Mineło kilka godzin, odsunął się w przeszłość czas oznaczony i — nic. Ławki świeżymi pustkami. Mój przyjaciel był zrozpaczony. Taki brak zainteresowania i w ogóle. Zbieraliśmy się już do odejścia. Naraz wójt chwycił Jana za rękę. Miał pomysł. Z tajemniczą miną pracowicie spreparował okólnik i postąpił go przez gońca na wieś. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej schodzić się zaczęli zainteresowani słuchacze. Wypłynęła się sala i karykatur; na sztybach — rozpięszczone nosy, na szcucie mundurów milicji. Jan rozpoczął prelekcję. Mówił doskonale, lecz na twarzach słuchaczy rozparło się ogromne zdziwienie i zawód. Spostrzeżenie na okólnik i przetarłem oczy ze zdumienia. Frywolny wójt ogłosił, że mówić się będzie o udoskonalonym wyrobie bimbru domowym sposobem. A tu — Leghorny, karmazyny, zielono-nóbski i kurza cholera, psiakrew!

A jednak Jan porwał słuchaczy tym lewym tematem. Padły pierwsze pytania. Sam fabrykałem głos w dyskusji. A od jutra rozpoczną hodowlę plamouth rocków i bożowicki kikutów. CZYS.

GABINET RENTGENOWSKI i Fizykalnej Terapii Dr G. Fiałkowskiego. Nawrot 2. Czynny jak poprzednio od 11—13 i od 15—17. Zdjęć dokonuje się również w domu u chorego.

TOREBKI DAMSKIE, teczki, tornistry, paski oraz artykuły podrózne poleca Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31.

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

WORKI, SIENNIKI, POSTRONKI, liny, sznurki, szpagaty poleca firma JAN FILIŃSKI, Piotrkowska 37.

MARIAN TOMASZEWSKI wznowił sprzedaż CUKRÓW i CZEKOLADY. Posiada na składzie wyroby Wedla, Piaseckiego, Fuchsa, Mystkowskiego, Karczewskiego i Sobczaka oraz ciastka i wafle Szymańskiego po cenach ściśle fabrycznych. Łódź, Zgierska 7 (obok kościoła NMP i sklep od rogu).

ARTYKUŁY kolonialno-spożywcze w dużym wyborze. Ceny konkurencyjne, f-ma M. Twarożos A. Błachowiak, Łódź, Piotrkowska 11.

KUPIE większą ilość skór fokowych i innych gatunków futer. Skład futer Jan Kawłowski, ul. Piotrkowska 160.

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWE. Fot. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 106. SOLOGRAFICZNE aparaty i artykuły kupie w każdej ilości. Przejazd 36, Fototechnika.

ODWOŁUJE niesłusznie i bez podstaw wyrażone słowa pod adresem Zarządu Sekcji Opalowej Związku Kunców i Przemysłowców, które wypowiedziane zostały na posiedzeniu Zarządu w dniu 21.IX—45 r. Czesław Kmiec.

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D—01685 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji (od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96 III piętro, czynny od 9 — 12, i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — 21 w tekście i 21 w numerach nie dzielnicy i świętecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Żwirki 2